

Pokonać tabu Olimpico. Z takim celem Giallorossi podejmą jutro, w drugiej serii spotkań rundy rewanżowej Serie A, zespół Empoli. Dla drużyn będzie to drugi pojedynek na przestrzeni ostatnich kilkunastu dni, po tym jak Roma wyeliminowała rywala w 1/8 finału Coppa Italia. Tamte spotkanie, między mocnym składem Giallorossich i rezerwami Empoli, zakończyło się dopiero po dogrywce i równie zaciętego meczu możemy spodziewać się w sobotę, szczególnie że podopieczni Garcii nie znajdują się w najlepszej formie, z kolei rywal nieczęsto przegrywa w tym sezonie na wyjazdach.

Drużyny spotykały się do tej pory 19 razy. Lepszy bilans mają oczywiście Giallorossi, którzy wygrali 13 razy przy 3 remisach i 3 porażkach. Na Olimpico Giallorossi przeważają zdecydowanie w bezpośrednich pojedynkach. Na próżno szukać w Serie A zespołu, z którym Giallorossi mieliby takie statystyki. Roma odniosła bowiem na Olimpico 8 zwycięstw nad rywalem, a tylko jeden mecz zakończył się nie po myśli Giallorossich, remisem. Empoli wywiozło punkt z Rzymu w sezonie 1998/1999. Potem zespoły mierzyły się w stolicy Włoch pięć razy i wszystkie mecze wygrała oczywiście Roma, choć ostatnie trzy różnicą jednej bramki. Ostatni mecz ligowy na Olimpico, rozegrany w sezonie 2007/2008, zakończył się wynikiem 2-1, a na gola Giovinco odpowiedzieli Tonetto i Panucci. W tym sezonie drużyny spotykały się już dwa razy. Obydwa mecze wygrała Roma. Na Stadio Castellani, w drugiej kolejce sezonu, było 1-0 dla Giallorossich, a zdecydowało samobójcze trafienie bramkarza, Sepe. Po raz drugi zespoły spotkały się dziesięć dni temu, w 1-8 finału Coppa Italia. W regulaminowym czasie gry było 1-1. O wygranej i awansie Romy do kolejnej rundy zdecydowała dogrywka i trafienie De Rossiego z rzutu karnego.

Niestety, licząc same 90 minut, był to trzeci remis Romy z kolei w oficjalnych występach i kolejny słaby występ w tym roku. Fatalną serię przedłużyli gracze Garcii w ostatnią niedzielę, gdy zremisowali na wyjeździe z Fiorentiną. Trzy ostatnie ligowe remisy doprowadziły do tego, że Juventus uciekł w tabeli aż na siedem punktów. Gdy po pierwszym meczu nowego roku, z Udinese, wydawało się, że Giallorossi powalczą, aby przegonić Turyńczyków, dziś mają więcej straty do lidera niż przewagi nad trzecim Napoli. Nie tylko Juventus wykorzystał bowiem potknięcia Romy. Ogółem zespół Garcii wygrał tylko jeden z ostatnich pięciu ligowych meczów i taki przypadek zdarzył się po raz ostatni i zarazem jedyny za kadencji Garcii w poprzednim sezonie, gdy po dziesięciu wygranych z rzędu zespół zremisował cztery pojedynki. Tylko siedem punktów ugranych w ostatnich pięciu spotkaniach plasuje Romę na siódmym miejscu pod względem ligowej formy. Poza Juventusem i Napoli, lepiej spisują się w ostatnim czasie zespoły Torino, Lazio, Sampdorii i ostatniego rywala, a zatem Fiorentiny.

Pryncypialnym problemem zespołu w ostatnim czasie jest tworzenie sytuacji i zdobywanie bramek. Być może dlatego zdecydowano się na zmiany w ataku w czasie mercato, żegnając się z Destro. W ostatnich pięciu spotkaniach ligowych zespół zdobył tylko pięć bramek, co jest dopiero piętnastym wynikiem w lidze. Słabszą ofensywę mają tylko Verona, Chievo, Parma, Empoli i Milan. Nie napawa to optymizmem przed kolejnymi spotkaniami. Słabość ataku nadrabia defensywa, która pozwoliła w tym czasie rywalom na zdobycie czterech goli. Kolejnym problemem Giallorossich jest słabe wchodzenie w mecze. Ostatnie pojedynki ligowe, z Lazio, Palermo i Fiorentiną zespół kończył do przerwy na tarczy. Podopieczni Garcii nie tylko przegrywali, ale grali fatalnie. Drużyna podnosiła się w każdym z przypadków po przerwie, odrabiając straty, ale też, niestety, na tym poprzestając. I patrząc szczególnie na pojedynki z Lazio i Palermo, wyglądało jakby Totti i spółka byli zadowoleni z remisów. Kolejnym problemem, przez który zespół stracił w ostatnim czasie tyle punktów do Juventusowi, są występy przed własną publicznością. Drużyna czeka bowiem w lidze na wygraną przed własną publicznością od 62 dni, gdy udało się ograć Inter. Później Giallorossi remisowali u siebie z Sassuolo, Milanem i Lazio. Po drodze zespół zanotował też porażkę z Manchesterem City w Lidze Mistrzów i remis w regulaminowym czasie gry, w Coppa Italia, z Empoli. W tym czasie wygrać udało się tylko z Udinese i Genoa, na wyjazdach.

Nie lepiej spisują się w ostatnim czasie gracze Sarriego. Zespół Empoli zremisował sześć z ostatnich ośmiu meczów ligowych, a dwa przegrał. Porażką zakończył się ostatni występ w Serie A. Przed tygodniem Empoli przegrało u siebie z Udinese i ma już tylko punkt przewagi nad strefą spadkową. Przy okazji meczu obydwu drużyn w Coppa Italia pisaliśmy, iż Azzurri balansują taką grą nad przepaścią i nasze prognozy się ziściły. Z obecną grą zespół Sarriego jest bliżej znalezienia się niebawem w strefie spadkowej niż ucieczki na bezpieczną odległość. Azzurri nie mogą wygrać w Serie A od 23 listopada, gdy pokonali 2-0, na wyjeździe, Parmę. W lidze zespół wygrał tylko trzy razy, odnotowując przy tym aż dziesięć remisów. Mimo tego Giallorossi muszą się mieć na baczności, gdyż grając mocnym składem mieli problemy w pucharze z rezerwami Azzurricji, a dodatkowo gracze Sarriego urywali punkty m.in. Napoli, Fiorentinie, Lazio i Interowi. Z zespołami z Neapolu i Florencji remisowali w dodatku na ich terenie.

Zespół Sarriego ma w ostatnim czasie podobne problemy do Romy. Tak jak nie potrafi wygrywać, tak samo nie potrafi strzelać bramek. Podczas gdy zespół Garcii zdobył zaledwie pięć bramek w ostatnich pięciu występach ligowych, gracze Sarriego trafili tylko dwukrotnie. W wyjazdowym meczu z Fiorentiną gola zdobył Tonelli, z kolei w ostatnią sobotę, przeciwko Udinese, trafił Saponara. Bardzo dobrze spisywała się za to ostatnimi czasy obrona, myląc się tylko trzy razy i to tylko dzięki niej zespół ugrywał remisy. Problemem Sarriego jest posiadanie bramkostrzelnego napastnika. Atakujących wyręcza najlepiej 25-letni środkowy obrońca, Tonelli, autor

czterech bramek w lidze, najlepszy strzelec drużyny. Zresztą Empoli ma najbardziej bramkostrzelnych środkowych obrońców w Serie A. Defensorzy drużyny zdobyli do tej pory siedem goli i nikt nie może się z nimi równać w statystykach ligowych. Co za tym idzie zespół jest niebezpieczny przy stałych fragmentach gry. Ogółem Empoli zdobyło do tej pory tylko 18 bramek i jest lepsze tylko od Atalanty, Chievo i Torino. Jeśli chodzi o występy wyjazdowe, zespół wygrał do tej pory jedno spotkanie (wspomniane z Parmą, zarazem ostatnia wygrana ligowa), pięć razy remisował i przegrał trzykrotnie. Sposób na Azzurri znalazły na własnym boisku tylko Udinese, Sassuolo i Sampdoria.

Forma Romy:

26.01.2015, 20 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA 1-1 (Ljajic)

20.01.2015, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Empoli **2-1** (Iturbe, De Rossi)

17.01.2015, 19 kolejka Serie A: Palermo - ROMA 1-1 (Destro)

11.01.2015, 18 kolejka Serie A: ROMA - Lazio 2-2 (Totti **x2**)

06.01.2015, 17 kolejka Serie A: Udinese - ROMA **0-1** (Astori)

Forma Empoli:

25.01.2015, 20 kolejka Serie A: EMPOLI - Udinese 1-2 (Saponara)

20.01.2015, 1/8 Coppa Italia: Roma - EMPOLI 2-1 (Verdi)

17.01.2015, 19 kolejka Serie A: EMPOLI - Inter 0-0

11.01.2015, 18 kolejka Serie A: Sampdoria - EMPOLI 1-0

06.01.2015, 17 kolejka Serie A: EMPOLI - Verona 0-0

Komplikuje się sytuacja kadrowa w zespole Giallorossich. W ostatnim meczu z Fiorentiną z kadry wypadli De Rossi i Strootman. Tego pierwszego nie zobaczymy na boisku do połowy lutego, z kolei przerwa Holendra będzie dłuższa. Na szczęście dla Garcii z Pucharu Narodów Afryki wrócił już Keita, który został od razu powołany. Trudno jednak powiedzieć, czy Malińczyk będzie gotowy z biegu do gry. Jeśli nie, od pierwszych minut zagra Paredes. Na prawą obronę powinien wrócić Maicon, który

odpoczywał we Florencji. W ataku Rudi Garcia nie będzie miał wielkiego wyboru. Do dyspozycji są jedynie Ljajic, Totti, Iturbe i Florenzi i jeden z nich usiądzie na ławce. Prawdopodobnie padnie na tego ostatniego. Pod nieobecność kontuzjowanego Borriello, Gervinho, który przebywa nadal w Afryce oraz bez Destro, który jest już w Milanie, w kadrze znaleźli się młodzi Verde i Vestenicky.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Manolas Yanga-Mbiwa Holebas

Pjanic Nainggolan Paredes

Ljajic Totti Iturbe

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, De Rossi Strootman, Borriello

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Torosidis, Maicon, Holebas, Yanga-Mbiwa

Poza kadrą: Gervinho, Sanabria, Curci, Lobont

Przypuszczalny skład Empoli:

Sepe

Hisaj Tonelli Rugani Rui

Valdifiori Vecino Croce

Saponara

Mcedlidze Pucciarelli

Kontuzjowani: Guarente

Zawieszeni: -

Zagrożeńi zawieszeniem: Croce, Maccarone, Hysaj

Przedmeczowe ciekawostki:

- mecz poprowadzi **Carmine Russo**, który jest szczęśliwy dla Romy. Z 11 spotkań sędziowanych przez tego arbitra rozstrzygnęły się wszystkie, 8 na korzyść Giallorossich, 3 na stronę rywali. W tym sezonie prowadził jeden mecz Romy, gdy zespół Garcii pokonał 2-0 Veronę. Bilans Empoli to remis i dwie porażki,
- Empoli nigdy nie wygrało w lidze z Romą na Olimpico, zaliczając osiem porażek i remis (18-7 w bramkach dla Giallorossich),
- 62 dni, tyle czekają na domowe zwycięstwo w Serie A kibice Romy. Giallorossi nie wygrali od listopadowego pojedynku z Interem
- Empoli przegrało tylko trzy z dziewięciu ligowych meczów wyjazdowych. Roma musi uważać również na inny fakt. Zespół Sarriego potrafił odrobić na wyjazdach straty w aż czterech z pięciu przypadków (pięciu z sześciu, jeśli brać pod uwagę 90 minut w Coppa Italia z Romą) i remisować owe mecze. Z Napoli, na San Paolo, ugrał punkt, mimo iż przegrywał dwoma golami
- Roma nie przegrała oficjalnego meczu od 10 grudnia (0-2 z Manchesterem City), ale też wygrała w tym czasie tylko trzykrotnie (w tym po dogrywce z Empoli) i cztery razy remisowała
- Empoli nie może z kolei wygrać w lidze od ośmiu meczów (sześć remisów i dwie porażki)
- szasne na setny profesjonalny występ ma bramkarz Empoli, Luigi Sepe.

Ostatnie pojedynki zespołów:

20.01.2015 ROMA – Empoli 2-1 (Iturbe, De Rossi - Verdi)*

13.09.2014 Empoli – ROMA 0-1 (Sepe - samobójczy)

22.03.2008 ROMA – Empoli 2-1 (Panucci, Tonetto – Giovinco)

04.11.2007 Empoli – ROMA 2-2 (Giuly, Brighi – Vanucchi, Giovinco)

17.02.2007 Empoli – ROMA 1-0 (Pozzi)

* Coppa Italia

Autor: abruzzi